

Zestaw telewizji satelitarnej - kupić na miejscu w Anglii czy sprowadzić z Polski?

20.05.2007.

Podstawowe pytanie, które zadają sobie osoby chcące zakupić zestaw telewizji satelitarnej. Napewno "za" przywozem z Polski przemawia cena jednak czy faktycznie to jest takie tanie? Spróbujmy przeanalizować wady i zalety sprowadzenia zestawu z Polski i porównać to z zakupem na miejscu. Do tej pory ze względu na małą dostępność oferty polskich platform satelitarnych w Anglii zdecydowana większość Polaków zwoziła je z Polski. Głównie z powodu braku oferty abonamentowej, która praktycznie do niedawna była niedostępna na wyspach. Dzięki wyższym zarobkom, w porównaniu do Polskich, praktycznie każdy Polak pracujący w UK może pozwolić sobie na zakup bogatszych pakietów programowych w stosunku do rodaków w kraju. Czy jednak faktycznie jest to dobrym pomysłem? Przeanalizujemy wszystkie "za" i "przeciw".

Za:

- + niższa cena nabycia zestawu,
- + możliwość dogadania się ze sprzedawcą w języku polskim (często polacy mają problem z angielskim),
- + możliwość nabycia kanałów w pakietach abonamentowych - lepsza i bogatsza oferta w stosunku do zestawów prepaidowych, I to wszystkie zalety, które przychodzą mi do głowy.

Zobaczymy jakie "przeciw" stwarza taka forma zakupów:

- konieczność przetransportowania zestawu na wyspy. Często korzystamy z usług lotniczych, gdzie jest limitowana waga przewożonych bagaży. No więc przewozimy dekoder bez opakowania, antenę również, konwerter w torbie. Nie zdajemy sobie sprawy, że wstrząsy i ścisk to główni wrogowie sprzętu satelitarnego. Te osoby, które obserwowały proces załadunku i rozładunku samolotu zapewne rozumieją najlepiej o czym mowa. Wystarczy spojrzeć na fora różnych polonijnych portali "kupiłem zestaw w Polsce, wszystko działało - było super, po przyjeździe nie działa dekoder - help". Anteny ulegają odkształceniom lub wgnieceniom czy wybrzuszeniom przez co gubią swoje ogniskowe a co się z tym wiąże odbierają słaby sygnał (słaba jakość obrazu i dźwięku). Nie wspominając już nawet o tym, że w miejsce sprowadzanego sprzętu można by przetransportować inne rzeczy równie przydatne Polakowi.- płatności. Kupując zestaw abonamentowy trzeba co miesiąc dokonywać płatności. Więc trzeba zostawić pieniądze w Polsce, zaangażować kogoś kto będzie płacił za nas abonament (najczęściej członek rodziny, rzadziej znajomego). Ewentualnie przelewać cyklicznie pieniądze do Polski co się wiąże z dodatkowymi opłatami oraz ryzykiem kursowym (raz za funta płaci się więcej a raz mniej). Dużo osób wykorzystujących te drogi płatności pewnie zna wynik tego typu rozliczeń, kiedy to znajomy lub członek rodziny zawiódł lub pieniądze nie dotarły na czas i w niewłaściwej wielkości - odcięcie dostępu.- zakup uszkodzonego sprzętu lub usterka w czasie gwarancyjnym. Też się zdarza. Nawet mając jeszcze sprzęt na gwarancji to trzeba go dostarczyć do sprzedawcy - czyli do Polski. Wiąże się to z długim czasem oczekiwania na powrót z naprawy, brak sprzętu zastępczego powoduje brak możliwości oglądania TV, dodatkowo opłaty za przesyłkę do Polski i z powrotem niejednokrotnie przewyższa cenę zakupu uszkodzonego urządzenia. Reasumując. Sprowadzanie sprzętu pomimo, że cena w Polsce jest niższa często wiąże się z dodatkowymi problemami dla klienta tj. uszkodzenie sprzętu w trakcie transportu, konieczność płatności w walucie polskiej, brak możliwości serwisu gwarancyjnego lub koszt dostarczenia do serwisu wyższy od ceny zakupu urządzenia oraz konieczność angażowania w płatności osób trzecich. Aktualnie tę samą ofertę można kupić w Wielkiej Brytanii, płacąc w walucie jakiej zarabiamy otrzymując wsparcie techniczne na miejscu oraz urządzenie zastępcze w trakcie ewentualnego pobytu uszkodzonego urządzenia w serwisie.

W takim przypadku sprowadzanie sprzętu z Polski na własną rękę staje się mniej opłacalne niż sądzimy, dlatego warto skorzystać z opcji zakupu telewizji satelitarnej w Anglii.